

# Oczami niewidomego: Rodzina

Data publikacji: 5.08.2017 16:00

Rodzina to wspólnota ludzi żyjących razem pod jednym dachem. Kochająca się nawzajem, pomagająca sobie w trudnych sytuacjach, nawzajem się uzupełniająca. Czy jednak jesteśmy naprawdę taką rodziną? Czy nasze uczucia, zachowania i komunikacja jest na pewno wzorcowa?

□

W rodzinie, która jest szczęśliwa możemy spotkać wiele pozytywnych uczuć. Wśród nich są: miłość, radość, zadowolenie, nadzieja, ufność, spokój czy życzliwość. Jeżeli w rodzinie zauważamy takie stany uczuć to rodzina jest podstawą do ciepłego, dobrego życia. Rodzina powinna być przykładem dla dzieci, aby nie "zeszły" na złą drogę i zostały wychowane tak, jak trzeba.

Rodzina to np. wspólne niedzielne obiady przy stole. Takie posiłki zbliżają do siebie domowników, którzy żyją w ciągłym biegu i szumie pozostałych sześciu dni w tygodniu. Jednym z łączników rodziny jest właśnie stół. To przy nim może się spotkać cała rodzina. I choć obiad czy kolacja w wielu przypadkach nie jest wytworna, to i tak milej zje się w towarzystwie swojego męża, żony czy dzieci.

Rodzina to również wszelkie święta, które zazwyczaj spędza się wspólnie. Rodzina to przede wszystkim uczucie radości związane z przeróżnymi uroczystościami (urodziny lub imieniny domownika, Boże Narodzenie, Wielkanoc czy wspólny wyjazd na wakacje). Wszystkie te sytuacje, wydarzenia łączą członków rodziny i kształtują wspólne zainteresowania. Rodzina to także wspólne rozmowy i rozwiązywanie problemów i konfliktów.

Rodzina kojarzy się zazwyczaj z ciepłem rodzinnym, wspólnymi posiłkami, rozmowami, miłością, szczerością, tolerancją, a także szacunkiem i odpowiedzialnością.

Jednak nie w każdej rodzinie tak to sielsko wygląda i nie wszędzie mleko i miód leje się strumieniami... Bywają rodziny, które na zewnątrz są „do rany przyłóż”, a w rzeczywistości charakteryzuje je smutek i gniew lub inne uczucia: przygnębienie, rozpacz, tęsknota, żal, przykrość, złość, wściekłość, nienawiść, wrogość, niechęć

Rodziny takie w wielu przypadkach rozchodzą się, urzędnicy odbierają im dzieci, często w nich dochodzi do awantur, libacji alkoholowych itp.

Każda rodzina ma dni czy okresy trudniejsze, ale z każdego problemu można znaleźć wyjście satysfakcjonujące każdą ze stron.

W której rodzinie znajdują się Państwo obecnie? Do której Wam bliżej? Czy wystarczająco dbacie o rodzinne więzy?

Andrzej Koenig